

szkoła publiczna czy niepubliczna?

Autor: JKM - 01/27/2012 08:24

"Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Wojnicz"

Tak sobie myślę, czy ktoś w tym programie przewidział przeciwdziałanie temu wykluczeniu cyfrowemu, dzięki któremu teraz likwidowane są szkoły. Przypomnę, że dalsze istnienie szkół w Milówce i Łoponiu w yklucza się ze względu na niekorzystne cyfry. Ekonomia to nic innego jak cyfry.

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: jj - 01/27/2012 21:46

JKM napisał:

"Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Wojnicz"

Tak sobie myślę, czy ktoś w tym programie przewidział przeciwdziałanie temu wykluczeniu cyfrowemu, dzięki któremu teraz likwidowane są szkoły.

drogi JKMie, nie przystoi tak zacnemu forumowiczowi popełniać takie gafy, otóż o jakich to likwidowanych szkołach raczy mówić?

bo chyba nie o przechodzących pod Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich Milówką i Łoponiem? czyż JKM wie coś czego nie wiemy?

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: JKM - 05/16/2012 05:44

Szanowny jj, dziękuję za dostrzeżenie pewnego skrótu myślowego, który pozwolę sobie rozszerzyć.

Likwidowane są szkoły publiczne w Milówce, Łoponiu, Grabnie, w dalszej kolejności w Olszynch i Biadolinach.

Ostały się jedynie szkoły publiczne w Wielkiej Wsi i Wojniczu, których los niepewny pod obecnym samorządem. Wyniki finansowe szkoły w Wielkiej Wsi są najlepsze, ale - jak wiadomo - będzie tam już wkrótce kontynuowana rozbudowa sali gimnastycznej, która znacznie zmieni wyniki finansowe, podobnie jak stało się ze szkołami w Grabnie, Olszynie i Biadolinach, które mają nowe sale gimnastyczne.

Dostrzegam jednak w planach Wielce Szanownego Bórmiszczaka dwuetapowość destrukcyjną:

I etap: Wyrażenie woli likwidacji szkół publicznych i proces zmiany organu prowadzącego.

Z jakiś niewyjaśnionych powodów Bórmiszczak bardzo się obawiał, aby nie powstały szkoły publiczne, ale dążył do przejęcia szkół przez stowarzyszenia.

II etap: Likwidacja szkół niepublicznych i zgromadzenie wszystkich uczniów w jednej szkole w Wojniczu.

Na ten drugi etap trzeba będzie jeszcze kilka lat poczekać, wszak będzie on konsekwencją etapu pierwszego, w szczególności:

1. Ciągłe pogarszającej się demografii, bo niezadowoleni z braku szkół mieszkańcy gminy będą wybierali emigrację do innej gminy lub innego kraju, tam, gdzie warunki pracy i wychowania dzieci są znacznie lepsze niż w jeszcze polskiej gminie Wojnicz. Nie będę się tu rozpisywał, wszak europejskie trendy i zakusy nie są znów aż taką tajemnicą, ale widać, że wobec narodu polskiego stosuje się z dobrym skutkiem socjotechniki oduczające przywiązania do Ziemi Ojców, a likwidacja polskich szkół była zawsze marzeniem mocarstw, którym wymknęliśmy się nieoczekiwanie w roku 1918 i 1989.

2. Jako można przeczytać w MerKurku Wojnickim i opracowaniu ekonomicznym **Krzysztofa Nowaka**, prawa ekonomii są nieubłagane, a nawet priorytetowe. Tylko człowiek naiwny mógłby pozostawać w tej sytuacji w mniemaniu, że nasza sytuacja finansowa nie jest konsekwencją oddania suwerenności w ręce i mózgi Unii Europejskiej, z wiodącą rolą Zjednoczonych Prus, pod przewodnictwem

Anielskim

(„Gott mit uns“). Wiedzę tę czerpię z pism Ojców Założycieli:

Roberta Schumana

i

Konrada Adenauera

, których fundacje działają z wielkim rozmachem w Polsce, wspierane przez takie pokojowe organizacje jak Fundacja

Róży Luksemburg

. J[ak myślisz koteczku, skąd te fundacje biorą pieniądze na swoją działalność?/color].

Oczywiście, że należy tę moją wiedzę systematycznie uzupełniać, choćby o pisma

Otto Bismarcka

, których nigdzie nie mogę zdobyć (może ktoś czytał i ma?).

3. Polskie szkoły nie mają szans przetrwać w sytuacji, gdy w procesie ich transformacji (czyt. anihilacji) biorą udział tak światli i świadomi (procesów historycznych oraz socjologicznych) radni jak **Wielce Szanowny Robert**

i

Wielce Szanowna Magdalena,

a racji historycznych dostarcza im nie kto inny jak lokalna patriotka

Małej Ojczyzny (Kleine Heimat)

profesor nadzwyczajnie święta Teresa od Dzieciątek.

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: jj - 05/21/2012 12:41

Ad. I. Szkoły, dla których nastąpiła zmiana organu prowadzącego z jednostki samorządu terytorialnego ('JST', czyt. burmistrza) mogą w dalszym ciągu pozostać **szkołami publicznymi**. Wola likwidacji musiała zostać wyrażona, aby z kolei dokonać mogła się zmiana organu prowadzącego. Co nie zmienia faktu, że szkoły nadal mogą być publicznymi.

Ad. II. Znając zapał pań i panów nauczycieli z Wojnicza do dydaktyki i pracy to myślę, że prędzej rzuca się Rejtanem we drzwiach swojej szkoły niżli do tego dopuszczą. W przeciwieństwie do kasandrycznych wizji JKMa, pokuszę się o zdecydowanie bardziej optymistyczną (choć zależy z czyjej perspektywy): obstawiam, że w ciągu kilku lat prędzej niż zgromadzenia wszystkich uczniów w jednej szkole w Wojniczu, doczekamy rozrostu szkół stowarzyszeniowych, w tym również gimnazjum (z powodu, który opisałem powyżej).

PS Mam prośbę, aby jednak drogi JKM przestrzegał Regulaminu (do czego się zresztą zobowiązał) i używał języka polskiego "poprawnie, dbając o kulturę słowa i wypowiedzi" (pkt.1 naszwojnicz.pl/index.php/forum/regulamin

). Mam na myśli zwłaszcza: "BórMiszczka".

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: mieszkaniac - 05/21/2012 14:04

jj Ty piszesz i sam nie wiesz

...że szkoły nadal mogą być publicznymi...

to znaczy że mogą ale nie muszą być publiczne

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: jj - 05/21/2012 17:38

idąc tym tokiem myślenia można również zapytać czy szklanka jest do połowy pełna czy do połowy pusta...?

poza tym wydaje mi się, że nie do końca orientujesz się o czym mówisz. szkoła niepubliczna (czyli w Twoim rozumieniu zapewne całe zło, z opłatami itd.) może (a praktyka pokazuje, że nawet tak jest) działać na prawach szkoły publicznej. co więcej gdybyś zajrzał w odpowiednie miejsce (np. Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. [Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 - z późn. zm.]) to wiedziałbyś, że szkole niepublicznej przysługuje dotacja, której wysokość określa przywołana ustawa (Art. 90 ust. 2a).

pozwolisz, że ułatwię Ci zadanie: "Dotacje dla podmiotów prowadzących niepubliczne szkoły podstawowe przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostki samorządu terytorialnego, pod warunkiem że osoba prowadząca szkołę poda organowi właściwemu do udzielenia dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji."

=====

Odp: Zespół Rozwoju i Promocji

Autor: JKM - 05/23/2012 23:40

jj napisał:

Ad. I. Szkoły, dla których nastąpiła zmiana organu prowadzącego z jednostki samorządu terytorialnego ('JST', czyt. burmistrza) mogą w dalszym ciągu pozostać **szkołami publicznymi**. Wola likwidacji musiała zostać wyrażona, aby z kolei dokonać mogła się zmiana organu prowadzącego. Co nie zmienia faktu, że szkoły nadal mogą być publicznymi.

Ad. II. [...] W przeciwieństwie do kasandrycznych wizji JKMa, pokuszę się o zdecydowanie bardziej optymistyczną (choć zależy z czyjej perspektywy): obstawiam, że w ciągu kilku lat prędzej niż zgromadzenia wszystkich uczniów w jednej szkole w Wojniczu, doczekamy rozrostu szkół stowarzyszeniowych, w tym również gimnazjum (z powodu, który opisałem powyżej).

PS Mam prośbę, aby jednak drogi JKM przestrzegał Regulaminu (do czego się zresztą zobowiązał) i używał języka polskiego "poprawnie, dbając o kulturę słowa i wypowiedzi" (pkt.1 naszwojnicz.pl/index.php/forum/regulamin

). Mam na myśli zwłaszcza: "BórMiszczu".

Ad. I. Dziękuję Szanownemu jj za pokrętne przyznanie racji: mogą nie oznacza, że zostaną.
Uwzględniłem deklaracje BórMiszcz, wyrażane na kilku spotkaniach, które jj zlekceważył i zignorował.

Ad II. Dziękuję za nazwanie moich wizji Kasandrycznymi. Wszak Kasandra widziała dobrze; przepowiadała nieszczęście dla Troi i się nie myliła. Przekleństwo Apolla polegało na tym, że mieszkańcy miasta nie wierzyli w jej przepowiednie i dlatego dali się nabrać na podstępny nieprzyjaciół.
Wersję Kasandry potwierdzał także Laokon, ale i jemu różnej maści optymiści nie wierzyli.

Polecam sprawdzić cechy charakterystyczne dla FAŁSZYWYCH PROROKÓW a z pewnością Szanowny jj odkryje wśród nich bardzo wielu optymistów. Potwierdzi to z pewnością lektura Starego Testamentu i historii III Rzeszy, bo Hitler lubił korzystać z takich usług, ze skutkiem wiadomym.

Ad PS. Właśnie dbam o kulturę słowa i **staram się**... Szczególnie **staram się**, aby pewne tytuły nie były sztampą, ale odzwierciedlały adekwatnie nazywaną rzeczywistość. W końcu po to są. Od czasu szkoły średniej bardzo poważnie traktuję słowa C.K. Norwida, aby
"odpowiednie dać rzeczy słowo"
. Właśnie z tego powodu Pryncypała Zbigniewa obdarzałem tytułem GburMistrz, a obecnie wyróżniam taktowność i kulturę Naczelnego Włodarza tytułem BórMiszcz - wszak słuch mam dobry i wyczulony na błędy dykcyjne, a od początku obecnej kadencji nie słyszałem, aby ktoś strzelał strzemionem trzmiela, trzymając trzaskającą trzcinę przetrzebioną trzepotliwą potrzebą roztrzęsienia potrzasku trzysylabowego burmistrza.

=====

Odp: szkoła publiczna czy niepubliczna?

Autor: mieszkaniac - 05/24/2012 05:24

organ prowadzący nie umie liczyć subwencji na jednego ucznia, dyrektorzy na sesji przedstawili inną kwotę, podobno ekspert Nowak jak piszą i mówią wyliczył inną subwencję, może radny Jarkowski i Filipek wyliczy inną subwencję

jaka jest prawdziwa subwencja w gminie, czy stowarzyszenia dostaną 100% subwencji od burmistrza

cytat z jj (Art. 90 ust. 2a).

pozwolisz, że ułatwię Ci zadanie: "Dotacje dla podmiotów prowadzących niepubliczne szkoły podstawowe przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostki samorządu terytorialnego, pod warunkiem że osoba prowadząca szkołę poda organowi

właściwemu do udzielenia dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji."

=====